

Sygn. akt I A Ca 1435/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Adam Jewgraf (spr.)
Sędziowie:	SSA Ewa Głowacka SSA Sławomir Jurkowicz
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **E. D.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 12 września 2013 r. sygn. akt I C 2680/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok punkcie II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 15.000 zł (piętnaście tysięcy) z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2012 r. do dnia zapłaty, zaś dalej idące powództwo oddala, oraz w punkcie III i IV w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej 832,64 zł (osiemset trzydzieści dwa złote sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 1.750 zł tytułem brakującej części opłaty stosunkowej od pozwu,**
2. **oddala dalej idącą apelację,**
3. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 250 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,**
4. **nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 250 zł tytułem brakującej opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.**

UZASADNIENIE

Powódka E. D. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na jej rzecz kwoty

130.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 października 2012 r.
do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w punkcie: I zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. rzecz powódki E. D. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2012 r. aż do dnia zapłaty; II dalej idące powództwo oddalił;

III zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.787,27 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu; IV nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Świdnicy kwotę 1.500 zł tytułem brakującej części opłaty stosunkowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona (k. 102).

Sąd Okręgowy ustalił, że matka powódki – M. K. w dniu

21 października 2002 r. uczestniczyła w wypadku samochodowym, w którym J. J. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym,

w wyniku czego M. K. poniosła śmierć na miejscu. J. J. został uznany, przez Sąd Rejonowy w (...) wyrokiem z 21 stycznia 2004 r. wydanym w sprawie II K 300/03, za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k.

i została mu wymierzona kara dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący pięć lat. Nadto J. J. został zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki nawiazki w kwocie 2.000 zł.

Dnia 3 grudnia 2003 r. strona pozwana przyznała powódce kwotę 15.000 zł

z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci matki M. K.. Powódka E. D. w piśmie z 16 lipca 2012 r. zgłosiła stronie pozwanej żądanie zapłaty w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki. Strona pozwana decyzją z 19 października 2012 r. odmówiła uznania roszczenia z tytułu zadośćuczynienia z art. 448 k.c. i tym samym wpłaty świadczenia na rzecz powódki E. D..

Powódka z matką prowadziła działalność gospodarczą, każda z nich miała swoje stoisko na bazarze. Powódka przed śmiercią matki marzyła o otwarciu butik

z odzieżą, miała również inne plany, między innymi podjęcie studiów, nauka języków, podróże. Powódka z matką pozostawała w bliskich, przyjacielskich relacjach, powódka zwierzała się jej, wspólnie spędzały czas w pracy, jak i razem odpoczywały. Matka miała bardzo duży wpływ na ukształtowanie postawy osobowościowej powódki. Powódka była uczestniczką wypadku, w czasie którego zginęła jej matka, powódka miała wówczas 21 lat. Po powrocie ze szpitala powódka czuła się nieswojo w mieszkaniu, w którym dotychczas mieszkała z matką, wszystko przypominało jej matkę. Powódka miała wsparcie psychiczne ze strony swego chłopaka, który jest obecnie jej mężem. Raz była u lekarza psychiatry, ale zalecone przez niego medykamenty nie poprawiły stanu zdrowia powódki. Pół roku od wypadku powódka wróciła do prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Powódka po śmierci matki musiała zająć się swoją młodszą siostrą oraz prowadzeniem domu i wobec tego w ogóle nie miała swojego życia towarzyskiego, na które zresztą w związku

ze śmiercią matki nie miała też ochoty. W czasie zawierania związku małżeńskiego, narodzin swych dzieci zawsze brakowało jej obecności matki.

Powódka była związana z matką silną więzią emocjonalną, w szczególności

w okresie szkolnym, gdy ojciec był nieobecny, lub agresywny wobec matki, ale również po osiągnięciu dojrzałości społecznej i podjęciu pracy zarobkowej

o podobnym charakterze jak matka i w pobliżu niej. Nagła śmierć matki była dla niej przeżyciem traumatycznym, powódka pozostawała w stanie ostrego stresu przez okres pierwszych tygodni, nie mogła jeść, zasypiać, utrzymywała się chwiejność nastrojowa, jednorazowo pojawiała się rozważanie o samobójstwie. Powódka szukała bliskości z matką w ten sposób, że przytulała się do jej odzieży, spała w jej łóżku. Powódka zaczęła unikać ludzi, nie organizowała świąt, dopiero po urodzeniu dziecka w 2008 r. zrobiła pierwsze święta u siebie w domu. Na kilka lat została zerwana więź powódki z siostrą, która odnowiła się dopiero po urodzeniu przez powódkę dziecka. Powódka jeden

raz zasięgała porady lekarza psychiatry, ale nie zaistniała potrzeba hospitalizacji psychiatrycznej, czy też dłuższego leczenia psychiatrycznego w formie ambulatoryjnej. Zaburzenia emocjonalne i nastroju, na początku zaburzące, a następnie obniżające efektywne funkcjonowanie powódki trwały przez około pół roku i po tym czasie powódka wróciła do pracy i podjęła ją

z pełnym zaangażowaniem. W ważnych sytuacjach życiowych, we wspomnieniach pojawiło się i nadal pojawia się uczucie pustki po zmarłej tragicznie matce,

z towarzyszącym uczuciem smutku, żalu i chwiejności nastroju. Jest to reakcja typowa dla utraty bliskiej osoby w procesie żałoby niepowikłanej. Obecnie powódka pozostaje w stanie zintegrowanej żałoby, powódka myśli o zmarłej matce i nie wpływa to zaburząco na motywację do codziennej aktywności powódki, utrata matki stała się u powódki elementem pamięci autobiograficznej. Nie istnieją żadne przesłanki natury psychologicznej przemawiające za potrzebą psychoterapii powódki lub innych specjalistycznych interwencji. Przeżyte zaburzenia emocjonalne nie wywołały u powódki długotrwałego, lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest w części uzasadnione, przy czym za bezsporną uznał odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku z 21 października 2002 r., w którym zginęła matka powódki.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną oraz zarzutu braku podstaw do przyznania zadośćuczyniła wobec tego, że w dacie zdarzenia nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c., a obowiązujące wówczas przepisy nie pozwalały na zasądzenie tego rodzaju świadczenia.

Sąd I instancji rozpoznał powództwo stosując przepisy o odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego w przypadku powódki E. D. doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej jaka łączyła powódkę z jej zmarłą matką M. K..

Zdaniem Sądu I instancji zasadne jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł, oceniając, że jest to kwota adekwatna do cierpień psychicznych jakich powódka doznała na skutek śmierci swej matki. Sąd I instancji wziął pod uwagę, że powódka otrzymała kwotę 15.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci matki, powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 20 lutego 2013 r. wydany w sprawie

I ACa 10/13, w którym Sąd wskazał, iż wprawdzie art. 446 § 3 k.c. (w oparciu o ten przepis powódce przyznano kwotę 15.000 zł) dotyczy innych szkód, niż krzywdy uwzględniane przy określaniu zadośćuczynienia, a roszczenie to jest rodzajowo

i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego zadośćuczynienia, to jednak do 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 3 k.c. interpretowany był rozszerzająco, stanowił bowiem jedyną podstawę – poza aktualnie akceptowaną podstawą z

art. 448 k.c. – wyrównania także szkód niematerialnych polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, czy wywołanym negatywnymi emocjami osłabieniu aktywności życiowej. Interpretując ten przepis uwzględniano przesłanki także pozaekonomiczne. Z tych też względów przy zasądzeniu zadośćuczynienia powódce Sąd I instancji wziął pod uwagę dotychczas wypłaconą kwotę 15.000 zł.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z

22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i wobec żądania powódki od dnia 20 października 2012 r. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art.100 k.p.c. i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (k. 112-122).

Apelację od wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 30.000 zł z odsetkami od dnia 20 października 2012 r. do dnia zapłaty (pkt II wyroku) i części orzekającej o kosztach procesu (pkt III wyroku) oraz zarzuciła:

1. naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie za przyznany fakt wypłacenia powódce kwoty 15.000 zł stosownego odszkodowania podczas gdy z treści dokumentów powołanych na tę okoliczność – oświadczenia o przyznaniu świadczenia zawartego w aktach szkody wynika, że powódka działa jako reprezentant siostry J. K. i nie odebrała tego świadczenia w imieniu własnym a w imieniu siostry;
2. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż zasądzone zadośćuczynienie na rzecz powódki w kwocie 30.000 zł jest w okolicznościach faktycznych sprawy adekwatne do krzywdy powódki jaką wywołała śmierć jej matki, a ewentualna wypłata stosownego odszkodowania może być zaliczona w całości na poczet zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 448 k.c.

Powódka wniosła o zasądzenie dalszej kwoty 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa za obie instancje (k. 131-133).

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego (k. 143-144).

Sąd Apelacyjny ustalił, że:

Strona pozwana w dniu 2 grudnia 2003 r. przyznała siostrze powódki J. K. odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej w wysokości 15.000 zł. Świadczenie zostało wypłacone do rąk powódki jako osoby sprawującej opiekę nad J. K..

Dowód: dwa pisma strony pozwanej z dnia 2 grudnia 2003 r. kierowane do powódki (k.135-136).

Sąd Apelacyjny zważył, że:

Apelacja powódki była częściowo uzasadniona.

Sąd Apelacyjny w przeważającej części podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Wymagały one korekty jedynie w zakresie w jakim Sąd Okręgowy ustalił, iż w grudniu 2003 r. powódce zostało przyznane świadczenie w wysokości 15.000 zł tytułem pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci matki. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, po ich zmianie w wymienionym zakresie, stały się podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Na etapie postępowania apelacyjnego sporna nie była już podstawa odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniosła matka powódki. Postępowanie apelacyjne zostało wywołane apelacją powódki, która kwestionowała jedynie wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy zasądził bowiem na rzecz powódki 30.000 zł, zaś w ocenie apelującej świadczenie to winno wynosić 60.000 zł. Z tego powodu apelująca wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie dalszej kwoty 30.000 zł.

Należało podzielić zarzuty powódki, która podniosła, iż Sąd Okręgowy niezasadnie ocenił, iż kwota 15.000 zł wypłacona w grudniu 2003 r. została przyznana powódce.

Nie można odmówić racji stronie pozwanej, że zarzut wypłaty powódce tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w 2003 r. został podniesiony w odpowiedzi na pozew (k.28). Jednakże w złożonych przez stronę pozwaną aktach likwidacji szkody brak jest dokumentów potwierdzających komu i jakie świadczenie strona pozwana wypłaciła sporną kwotę w 2003 r. Wobec dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną w postępowaniu przed Sądem I instancji – na potwierdzenie podniesionych zarzutów – nie było podstaw do przyjęcia za udowodniony zarzutu zapłaty świadczenia na rzecz powódki. Jednocześnie wraz z apelacją powódka przedłożyła dowody potwierdzające, iż świadczenie wypłacone przez stronę pozwaną w grudniu 2003 r. zostało przyznane J. K. – siostrze powódki. Ze złożonych dokumentów (k.135-136)

wynika jednoznacznie, że osobą uprawnioną do świadczenia była J. K.. Korespondencja była kierowana do powódki oraz przyznana kwota została wypłacona do rąk powódki, bowiem była ona wówczas opiekunem J. K.. Strona pozwana w odpowiedzi na apelację nie kwestionowała prawdziwości dokumentów złożonych przez powódkę ani nie podważała ich treści. W rezultacie dokumenty te mogły stać się prawidłową podstawą ustaleń, iż kwota 15.000 zł wypłacona w grudniu 2003 r. obejmowała świadczenie na rzecz siostry powódki J. K., a nie na rzecz powódki. Kwota ta nie mogła zatem być oceniona jako świadczenie wypłacone tytułem rekompensaty powódce jej krzywdy i bólu.

Jednocześnie z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy oceniając wysokość roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia służącego powódce uwzględnił wypłaconą kwotę 15.000 zł jako rekompensującą powódce ból i cierpienia, co zresztą szeroko uzasadnił odwołując się do stanowiska prezentowanego w orzecznictwie (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 20 lutego 2013 r., IACa 10/13), związanego z rozszerzoną interpretacją art. 446 § 3 k.c. przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazał, iż przy uwzględnieniu wcześniejszej wypłaty powódce kwoty 15.000 zasadne będzie zasądzenie na jej rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Niewątpliwie zatem już Sąd Okręgowy uznał, że kwota odpowiedniego zadośćuczynienia należnego powódce winna mieścić się w granicach kwoty 45.000 zł. Nie sposób bowiem przyjąć – wobec treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, - aby Sąd ten uznał iż wysokość zadośćuczynienia winna być ustalona na innym poziomie.

Skoro potwierdziły się zarzuty, że wypłacona kwota 15.000 zł była świadczeniem przyznanym na rzecz siostry powódki, to uzasadniona była w tej sytuacji zmiana wyroku i zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 15.000 zł.

Dalej idąca apelacja nie miała szans powodzenia. Powódka podniosła w ramach zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., że przyznana kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna do krzywdy jakiej doznała.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” zadośćuczynienia użyte w art. 448 k.c. choć jest niedookreślone, niemniej jednak ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W takiej sytuacji korygowanie przez Sąd II instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04). W obecnie rozstrzyganej sprawie powyższe okoliczności nie zaistniały. Zadośćuczynienie w kwocie łącznej 45.000 zł przyjętej przez Sąd Okręgowy uznać należało za odpowiednie uwzględniając rodzaj relacji łączących powódkę z jej matką M. K., zakres następstw śmierci matki w szczególności związanych z koniecznością zmiany planów życiowych powódki, która w dacie zdarzenia miała 21 lat, w tym konieczność przejęcia opieki nad młodszą siostrą J. K. oraz negatywnych przeżyć wynikających z faktu uczestniczenia powódki w wypadku, w którym zginęła jej matka. Sąd Apelacyjny uwzględnił wnioski opinii biegłego, który wskazał na typowy przebieg reakcji powódki po śmierci osoby bliskiej oraz wziął pod uwagę okoliczność, iż po okresie żałoby powódka wróciła do normalnego, prawidłowego funkcjonowania – kontynuowała pracę, założyła własną rodzinę. W okolicznościach faktycznych ustalonych w sprawie zadośćuczynienie w wyższej wysokości niż 45.000 zł należałoby rozważyć jako wygórowane, pozbawione cechy odpowiedniości i nie znajdujące uzasadnienia.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny w punkcie 1 wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwotę tę Sąd Apelacyjny zasądził z odsetkami od dnia 20 października 2012 r. Od tej daty zadośćuczynienie zasądził Sąd Okręgowy. Data wymagalności roszczenia ustalona przez Sąd Okręgowy nie była w postępowaniu apelacyjnym kwestionowana.

W punkcie 2 Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił dalej idącą apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Stosownie do wyników postępowania Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 100 k.p.c., ponownie rozstrzygnął o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, o których Sąd Okręgowy orzekł w punkcie III i IV zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny uwzględnił, że postępowanie pierwszoinstancyjne ostatecznie powódka wygrała w około 35% (45.000 zł ze 130.000 zł), a strona pozwana w około 65%. Przy czym powódka poniosła koszty: 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 500 zł opłata od apelacji, 221,33 zł koszty opinii biegłego, a więc razem 4.338,33 zł z czego 35% daje kwotę 1.518,41 zł. Strona pozwana poniosła zaś koszty 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, a więc razem 3.617 zł z czego 65% stanowi kwotę 2.351,05 zł. Wobec powyższego na rzecz strony pozwanej od powódki należało zasądzić różnicę w wysokości 832,64 zł (2.351,05 zł – 1.518,41 zł). Te kwotę Sąd zasądził na rzecz strony pozwanej w miejsce orzeczonej w punkcie III zaskarżonego wyroku.

Stosownie do wyników postępowania Sąd Apelacyjny zmienił również punkt IV zaskarżonego wyroku uwzględniając, że opłata od uwzględnionej części powództwa wynosiła 2.250 zł (5% z 45.000 zł). Skoro powódka wpłaciła 500 zł tytułem opłaty od pozwu to brakująca opłata od uwzględnionej części powództwa wyniosła 1.750 zł. Taką kwotę winna uregulować strona pozwana na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy tytułem brakującej części opłaty od pozwu.

W punkcie 3 i 4 Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 100 k.p.c., rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego, które wyznaczała wartość przedmiotu zaskarżenia w wysokości 30.000 zł. Postępowanie apelacyjne strony wygrały po połowie. Przy czym powódka poniosła koszty: 500 zł opłaty od apelacji, 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika, czyli razem 2.300 zł, z czego 50% daje kwotę 1.150 zł, a strona pozwana poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.800 zł z czego 50% daje kwotę 900 zł. Na rzecz powódki należało zatem zasądzić różnicę tych kwot w wysokości 250 zł (1.150 zł – 900 zł), o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku. W punkcie 4 Sąd Apelacyjny nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Świdnicy 250 zł tytułem brakującej opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona. Powódka uregulowała 500 zł tytułem opłaty od apelacji, zaś opłata od uwzględnionej części apelacji wyniosła 750 zł (5% z 15.000 zł).

KP